

MICHAŁ KWIECIEŃ



O WIELKIEJ DYFERENCJACJI I KONWERCENCJI. ARTYKUŁ RECENZYJNY

Leonid Grinin, Andrey Korotayev, *Great Divergence and Great Convergence: A Global Perspective*, Springer, Cham 2015, ISBN 978-3-319-17779-3, ss. 251.

ABSTRACT. Michał Kwiecień, *O wielkiej dyferencjacji i konwercencji. Artykuł recenzyjny* [On Great Divergence and Convergence. Review Article], edited by K. Brzechczyn „Człowiek i Społeczeństwo” vol. XLII: *Modelowanie świata społecznego. Założenia – rekonstrukcje – analizy* [On Modeling of Social World: Assumptions – Reconstructions – Analysis], Poznań 2016, pp. 287-294, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 0239-3271.

The book *Great Divergence and Great Convergence: A Global Perspective* is an attempt at analysis of historical process that led to current state of global socioeconomic system. Grinin and Korotayev suggest that both Great Divergence and Great Convergence are two different stages of the same process called by them Global Modernization. Authors also claim that globalization have weakened the core and strengthened the periphery of World System due to “law of communicating vessels” of global economy. The purpose of this paper is to reconstruct authors’ view on nature of historical process and to present non-Marxian historical materialism as an alternative theory.

Michał Kwiecień, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Filozofii, ul. Szamarzewskiego 89c, 60-568 Poznań, Poland, e-mail: michal.kwiecien@icloud.com

Pytanie o przyczynę (czy też raczej przyczyny) „bogactwa narodów” jest jednym z kluczowych pytań zajmujących badaczy procesów dziejowych. Rzadkość zasobów ekonomicznych powoduje niemożność zaspokojenia wszystkich potrzeb i popycha do rywalizacji o dostęp do owych zasobów poszczególne jednostki, klasy społeczne, w końcu całe narody i grupy narodów. Wśród czynników produkcji, w których wyróżniamy ziemię, pracę, kapitał i zasoby intelektualne, tylko ta pierwsza cechuje się brakiem mobilności, czyli jest w pełni warunkowana geograficznie. Jak zatem tłumaczyć

ogromne dysproporcje w alokacji pozostałych czynników w światowym systemie gospodarczym? Dlaczego w różnych częściach globu ilość i tempo rozwoju czynników wytwórczych tak diametralnie różnią się od siebie?

Immanuel Wallerstein, dokonując deskrypcji nowoczesnego układu sił i socjoekonomicznych powiązań między państwami, posługiwał się pojęciem systemu-świata. Ukonstytuowany po rewolucji przemysłowej XVIII wieku współczesny system-świat został zdominowany najpierw przez wysoko rozwinięte, kapitalistyczne kraje Europy Zachodniej, a następnie Stany Zjednoczone Ameryki, które po II wojnie światowej i, w sposób szczególny, po wygranej z ZSRR zimnej wojnie rozciągnęły swoją światową hegemonię na wszystkie aspekty panowania (polityczne, ekonomiczne ideologiczne i militarne) na niespotykaną dotąd skalę. Do centrum systemu-świata dołączyły z czasem takie kraje, jak Japonia, Nowa Zelandia czy Australia. Pozostałe, słabiej rozwinięte części świata, mające status półperyferii i peryferii, uczestniczyły w światowym systemie wymiany na zasadach ustanowionych przez centrum systemu. Zasady te nie cechowały się jednak symetrycznością korzyści płynących z partycypacji w systemie i umacniały głównie centrum, sprowadzając obszary peryferyjne do roli rezerwuaru nieprzetworzonych surowców i taniej siły roboczej oraz rynku zbytu dla rozwiniętego przemysłu krajów centrum. Prowadziło to do kolonizacji peryferii i powiększania rozdzwienku w stopniu rozwoju ekonomicznego między krajami Pierwszego, Drugiego i Trzeciego Świata¹.

Taki opis rodzi jednak wiele pytań. Przede wszystkim, jak tłumaczyć obserwowalne od kilkudziesięciu lat procesy modernizacji i szybkiego wzrostu ekonomicznego niektórych krajów peryferii, z wiodącą rolą Chin? Czy intensyfikujące się procesy globalizacji mogą służyć rozwojowi peryferii i w konsekwencji zmniejszeniu amplitudy globalnego poziomu rozwoju socjoekonomicznego? Wreszcie czy system-świat będzie ewoluował i jeśli tak, to jak mogą wyglądać jego następne stadia? Z tymi i wieloma innymi zagadnieniami mierzą się Leonid Grinin i Andrey Korotayev w swojej pracy *Great Divergence and Great Convergence: A Global Perspective*.

Dzieło autorów wstępem opatrzył Jack Goldstone, pracujący na Uniwersytecie Harvarda socjolog i politolog, zaliczany do szkoły kalifornijskiej. Mianem szkoły kalifornijskiej określa się grupę badaczy zajmujących się historią gospodarczą, których cechuje nowatorski sposób ujmowania zagadnienia formowania się euroatlantyckiej dominacji gospodarczej na świecie

¹ I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów: wprowadzenie*, Dialog, Warszawa 2007, ss. 18-23.

(obok Jacka Goldstona są to m.in. Kenneth Pomeranz, Robert C. Allen i Peer Vries). W obliczu niezadowolających wyników prac naukowców, którzy źródeł Wielkiej Dyferencjacji doszukiwali się w różnie rozumianej „wyjątkowości” Europy, szkoła kalifornijska odrzuciła eurocentryczny paradygmat i przyjęła szerszą, euroazjatycką perspektywę. Argumentują oni, że do około 1500 r. n.e. to Chiny i Bliski Wschód były światowymi liderami ekonomicznymi, naukowymi i technologicznymi, a społeczeństwa europejskie osiągnęły wyższy od nich stopień rozwoju społecznego dopiero około 1800 r.; w dodatku dokonało się to w dużej mierze na drodze absorpcji i implementacji innowacji powstałych poza Europą. W związku z tym wybuch rewolucji przemysłowej w Europie tłumaczą nie trwałymi, instytucjonalnymi przewagami Europy nad resztą Eurazji, a raczej obfitością łatwo dostępnych złóż węgla oraz czerpaniem wymiernych zysków z procesu globalizacji. Grinin i Korotayev, przyjmując paradygmat eurazjatycki, w sposób twórczy rozwijają osiągnięcia szkoły kalifornijskiej.

Książkę podzielono na pięć rozdziałów. We wstępie czytelnik wprowadzony zostaje w tematykę Wielkiej Dyferencjacji i Wielkiej Konwergencji. Badacze zauważają, że zwykło się przyjmować, iż Wielka Dyferencjacja zaczęła się dopiero w czasach wielkiej rewolucji przemysłowej XVIII wieku. Autorzy zadają kłam temu stwierdzeniu, w toku historycznej analizy wyszczególniając fazy rozwoju Europy, które dały konieczne podglebie pod procesy modernizacyjne XVIII wieku, bez których nie mogłoby się ono odbyć. Ponadto autorzy podejmują problematykę Wielkiej Konwergencji (*Great Convergence*), czyli wyrównywania poziomu czynników wytwórczych między krajami Zachodu i Wschodu, w sposób absolutnie innowacyjny ujmując Wielką Konwergencję jako logiczną konsekwencję Wielkiej Dyferencjacji. Mało tego, Grinin i Korotayev ujmują Wielką Dyferencjację jako jeden proces dziejowy, „dwie strony tego samego medalu”. Ekonomiczny proces doganiania państw Zachodu przez państwa Wschodu, którego początek autorzy datują na lata 80. XX wieku, ukazany jest jako efekt działania procesów globalizacyjnych, które niczym w systemie naczyń połączonych wygładzają amplitudy kumulacji czynników wytwórczych między państwami. Tak więc Wielka Dyferencjacja i Wielka Konwergencja jawią się jako dwie następujące po sobie fazy procesu Globalnej Modernizacji. Badacze przewidują, że Wielka Konwergencja będzie trwać w nadchodzących dekadach, w znaczący sposób zmieniając układ sił w światowym systemie, stając się jednym z głównych problemów badawczych współczesności.

W rozdziale drugim autorzy wskazują na wiązkę czynników, które spowodowały wzrost globalnego znaczenia Europy, dzieląc je na cztery

podgrupy: czynniki technologiczne, strukturalne czynniki ekonomiczne, czynniki socjoekonomiczne oraz związane z demografią czynniki ewolucyjne. Wśród czynników technologicznych istotną rolę odegrała stosunkowo mała populacja ludzka Europy, co skutkowało chronicznym deficytem siły roboczej, a to w połączeniu z mniej urodzajnymi niż na Wschodzie ziemiami (w porównaniu do Wschodu mówi się o pięciokrotnie mniejszej produktywności czynnika ziemi w Europie w okresie średniowiecza) powodowało presję na rozwój technologii oszczędzających zużycie czynnika pracy oraz podnoszenie produktywności czynnika ziemi. Rozważając czynniki struktury ekonomicznej, wymieniają relatywnie wysoką proporcję populacji niepracującej w sektorze rolnym, co stanowiło rezerwar czynnika pracy dla rodzących się właśnie sektorów rzemieślniczych, usytuowanych głównie w miastach, które to w Europie Zachodniej przybierały na sile i liczebności. Za kolejny czynnik uznali rozwój handlu na niespotykaną nigdzie indziej skalę (nawet w porównaniu z krajami arabskimi), który szedł w parze z rozwojem sektora finansowego. Wśród czynników socjoekonomicznych wyróżnili zbalansowanie sił między klasami społecznymi, spowodowane relatywnie słabymi aparatami władzy państwowej, której supremację dodatkowo kontestował Kościół katolicki. Polityczna władza państw Europy nie regulowała tyłu płaszczyzn życia klasy właścicieli i bezpośrednich producentów, ile np. władza państwowa w Chinach, zostawiając im spory margines na prywatne inicjatywy, co miało pozytywny wpływ na rozwój produktywności.

W rozdziale pierwszym, mówiąc o krajach Europy Zachodniej w okresie konstituowania się kapitalistycznego ustroju gospodarczego, Grinin i Korotayev zauważają wpływ warunków społecznych na rozwój gospodarczy, nie rozwijając jednak tego wątku w dalszej części analiz:

W niektórych krajach Zachodu obserwowalny był stopniowy rozwój społecznego zbalansowania: państwo chroniło klasę właścicieli, nie dopuszczając do ich ucisku, włączając w to byłych panów feudalnych, którzy utracili swoje prawa polityczne. Czasami koalicje właścicieli były w stanie efektywnie wpływać na zachowanie władz, zmuszając je do prowadzenia polityki wspierającej wymianę handlową. Udoskonalana była też instytucja własności prywatnej. W warunkach stymulującego środowiska prawnego i coraz większej wolności ekonomicznej gospodarka zaczynała szybko wzrastać. Zgadza się z naukowcami twierdzącymi, że bez tak dynamicznego rozwoju instytucji własności prywatnej industrializacja nie miałaby szans na zaistnienie².

² L. Grinin, A. Korotayev, *Great Divergence and Great Convergence. A Global Perspective*, Springer, Cham 2015, s. 38.

Rozdział trzeci zawiera statystyczną analizę trendów rozwojowych Zachodu i Wschodu. Autorzy w swoich analizach posłużyli się głównie miernikiem PKB *per capita* oraz liczbą ludności. Zaprezentowane dane empiryczne wyraźnie zarysowują spadkowy trend rozwojowy Zachodu i trend wzrostowy Wschodu.

W rozdziale czwartym badacze wprowadzają pojęcie „prawa naczyń połączonych światowej gospodarki” (*Law of Communicating Vessels of The World Economy*). Zgodnie z tym prawem rosnąca liczba zależności i kontaktów między zachodnimi krajami kapitalistycznymi, stanowiącymi centrum systemu światowego, a półperyferiami i peryferiami tego systemu ma doprowadzić do wyrównywania się potencjałów socjoekonomicznych między Zachodem a Wschodem. Grinin i Korotayev wyszczególniają kilka czynników, które w warunkach globalizacji doprowadziły do stopniowego balansowania sił w światowym systemie. Przede wszystkim rozwijanie przez Zachód nowych technologii, z dużym naciskiem na sektor zaawansowanych technologicznie usług, w warunkach deficytu i kapitałochłonności czynnika pracy spowodowało przeniesienie pracochłonnych sektorów industrialnych do krajów spoza centrum, cechujących się nadwyżką siły roboczej i niższymi jej kosztami. Dla funkcjonowania transferowanego przemysłu w gorzej rozwiniętych krajach potrzebne było stworzenie odpowiednich warunków, to znaczy odpowiedniej infrastruktury, sektora finansowego, zapewnienie choćby minimalnego wykształcenia i uposażenie w potrzebne kwalifikacje siły roboczej. Wiązało się to z podjęciem działań mających na celu zmniejszanie skali zjawiska analfabetyzmu oraz rozwojem szkolnictwa, także wyższego. Wykwalifikowane kadry, których wynagrodzenie było kilku- lub kilkunastokrotnie niższe niż na Zachodzie, decydowały w dużej mierze o inwestycyjnej atrakcyjności danego kraju. W wielu krajach rozwijających się wykorzystanie ich głównych zalet (z punktu widzenia inwestorów), czyli dużych zasobów taniej siły roboczej, w początkowej fazie prowadziło rzecz jasna do produkcji tanich i mało skomplikowanych wyrobów w dużych ilościach, z czasem jednak dało podglebie pod procesy industrializacji i modernizacji (wiążące się m.in. z migracją ludności ze wsi do miast, podnoszącą poziom jej życia). Procesy globalizacji doprowadziły zatem do deindustrializacji Zachodu, który z czasem przestał być w wielu sektorach zdolny do konkurowania z tańszymi produktami importowanymi z krajów peryferyjnych. Autorzy konkludują, że kraje centrum (w sposób racjonalny i logiczny), przenosząc wiele gałęzi przemysłu do peryferii, wytransferowały też dużą część swojej potęgi ekonomicznej.

W części piątej, którą stanowi posłowie, Grinin i Korotayev snują wizję przyszłości systemu światowego bez absolutnego lidera, wieszcząc zmierzch hegemonii Stanów Zjednoczonych. Uważają zarazem, że Chiny nie będą w stanie samodzielnie stanowić nowego centrum, a ośrodki decyzyjne zostaną rozproszone.

Na szczególną uwagę zasługują umieszczone w pracy aneksy (A i B). Aneks A zawiera ilościową analizę dynamiki innowacyjności technologicznych w Europie pomiędzy XIV a XIX wiekiem. Aneks B, w którym zaprezentowano matematyczny model ujmujący zarówno Wielką Dyferencjację i Wielką Konwergencję jako jeden proces, będący niejako zwieńczeniem całej pracy, dzieli się na trzy sekcje. W pierwszej autorzy dokonują eksplikacji założeń, na których bazowali, budując ten model. Stając w obliczu wielości czynników, które doprowadziły do zmiany wektora rozwoju globalnego z Wielkiej Dyferencjacji na Wielką Konwergencję, uznają pogłębienie procesów globalizacyjnych prowadzących do wyrównywania poziomu rozwoju w różnych częściach świata, za czynnik o największej wadze. „Prawo naczyń połączonych” nie działa w całej rozciągłości, ze względu na szereg ograniczeń: politycznych, technologicznych, społecznych i kulturowych. Najważniejszym z nich jest niski poziom rozwoju kapitału ludzkiego w niektórych krajach, co skutecznie blokuje dyfuzję kapitału i technologii między różnymi częściami systemu. Część druga aneksu B dotyczy prezentacji samego modelu matematycznego. W modelu świat podzielony jest na dwie makrostrefy – centrum i peryferie. Dla każdej z makrostref modelowane są dynamiki trzech podsystemów: populacji, podsystemu technologiczno-ekonomicznego oraz podsystemu kapitału ludzkiego. Badacze konkludują, że Wielka Dyferencjacja i Wielka Konwergencja są dwiema fazami tego samego procesu Wielkiej Modernizacji. Model prezentuje także wartość predykcyjną – autorzy przewidują, że proces konwergencji będzie przebiegał w zróżnicowanym, falowym tempie, z następującymi okresami akceleracji i spowolnienia (ten drugi ma postępować w najbliższych latach). Rozważając przyszłość krajów rozwijających się, prognozują także spadek wielkości zjawiska ubóstwa oraz analfabetyzmu, rozwój klasy średniej i poszanowania dla równouprawnienia płci, co będzie wpływać na zmniejszenie się luki rozwojowej między krajami centrum i peryferii.

Grinin i Korotayev w swojej pracy przyjmują milcząco kilka założeń o naturze procesu historycznego, co bezpośrednio rzutuje na konceptualizację procesu historycznego i przedstawiony tok narracji.

Przede wszystkim autorzy przyjmują teleologiczne założenie o stałym i samoczynnym rozwoju sił wytwórczych w procesie historycznym. Tym-

czasem tak przyjęte założenie nie jest bynajmniej oczywiste. Przykładowo, twórca innej teorii rozwoju historycznego, Leszek Nowak, postęp sił wytwórczych uważa za jeden z ubocznych czynników procesu historycznego, wprowadzając go dopiero do jednego z modeli ubocznych. W modelu pierwszym rozwoju społeczno-ekonomicznego w nie-Marksowskim materializmie historycznym przyjmuje się stały poziom sił wytwórczych. W świetle tej koncepcji formacja niewolnicza charakteryzować się miała stagnacją technologiczną, w feudalizmie dojść miało do okresowego rozwoju sił wytwórczych w X-XI wieku, zaś stałym postępem technologicznym charakteryzować się ma dopiero kapitalizm³.

Ujawnienie milcząco przyjmowanego założenia o stałym i koniecznym postępie technologicznym pozwala zadać pytanie o czynniki postępu społecznego. W filozofii społecznej występują dwie tradycje. Jedna, nazwijmy to oświeceniowa (liberalna), postęp/sprawiedliwość społeczną uzależnia właśnie od teleologicznie pojmowanego rozwoju technologicznego, który ma przynieść korzyści wszystkim (może nie od razu) i znieść (ewentualnie złagodzić) stosunki dominacji występujące w świecie ludzkim. Druga, wywodząca się z tradycji marksowskiej (czy właściwie pewnej interpretacji tej tradycji), stan sprawiedliwości społecznej uzależnia od równowagi pomiędzy antagonistycznymi klasami społecznymi. W ujęciu tym tendencje do różnie konceptualizowanej dominacji społecznej są stałe, zaś rozwój technologiczny dostarcza jedynie cywilizacyjnych „gadżetów”, za pomocą których dominacja jednych klas nad innymi jest realizowana (kiedyś kamienie, dzisiaj rakiety), a nie wpływa na samo dążenie do dominacji. Co więcej, postęp technologiczny w pewnych warunkach, np. w społeczeństwie totalitarnym, może zostać zablokowany⁴.

Grinin i Korotayev nigdzie tej kwestii w sposób klarowny i jednoznaczny nie stawiają. Pomijają oni ponadto strukturalne odmienności społeczeństwa chińskiego i europejskiego⁵. Tymczasem – jeżeli można przyjęte przez autorów założenie skomentować z punktu widzenia nie-Marksowskiego – to w świetle tej koncepcji w społeczeństwie europejskim zasadniczo utrzymywała się równowaga między odrębnymi klasami władców, właścicieli

³ L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 1: *Własność i władza*, Nakom, Poznań 1991, ss. 34-35.

⁴ L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 3: *Dynamika władzy*, Nakom, Poznań 1991, ss. 266-268.

⁵ Analiza społeczeństwa chińskiego w kategoriach n-Mmh: D. Rogacz, *Dynamika władzy w powojennych Chinach. Próba operacjonalizacji historycznej*, „Człowiek i Społeczeństwo” XLII/2016, ss. 159-181.

i kapłanów, zaś społeczeństwo chińskie można traktować jako odmianę społeczeństwa supraklasowego, w którym dochodziło do kumulacji podziałów klasowych⁶. Wreszcie traktują oni społeczeństwo europejskie w sposób jednorodny, pomijając zróżnicowanie rozwojowe wewnątrz Europy na śród-kowoeuropejską i zachodnioeuropejską linię rozwojową⁷. Prowadzi to do tego, że bezwiednie zakładają monolinearny proces Wielkiej Modernizacji, przechodzący przez czasową dyferencjację i unifikację.

Podsumowując, praca *Great Divergence and Great Convergence: A Global Perspective* jest lekturą obowiązkową dla wszystkich zainteresowanych tematyką dynamiki procesów zachodzących w skali globalnej. Podając wiele danych statystycznych i analiz, ujętych w ryzy matematycznej elegancji, autorzy prezentują innowacyjne podejście do problematyki pogłębienia procesów globalizacyjnych, przedstawiając wyjątkowo ciekawe wnioski dotyczące jego następstw. Niewątpliwym osiągnięciem Grinina i Korotayeva jest usystematyzowanie i opisanie procesu Wielkiej Dyferencjacji, ze szczególnym uwzględnieniem kompleksowej, wielopłaszczyznowej analizy rewolucji przemysłowej, która swój moment kulminacyjny osiągnęła w XVIII-wiecznej Anglii, a także ukazanie zarówno procesu Wielkiej Dyferencjacji, jak i Wielkiej Konwergencji jako dwóch stadiów tego samego procesu Globalnej Modernizacji.

⁶ Wstępna typologia została przedstawiona w: L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 1, ss. 34-35, a jej rozwinięcia można znaleźć w: K. Brzechczyn, *O wielości linii rozwojowych w procesie historycznym. Próba interpretacji ewolucji społeczeństwa meksykańskiego*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2004, ss. 76-81; M. Ciesielski, *Problem kumulacji podziałów klasowych we współczesnym kapitalizmie. Próba interpretacji teoretycznej*, „Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki” t. 22: *Jednostka w układzie społecznym. Próba teoretycznej konceptualizacji*, red. K. Brzechczyn, M. Ciesielski, E. Karczyńska, Wyd. Naukowe WNS UAM, Poznań 2013, ss. 135-143; T. Zarębski, *Struktura klasowa społeczeństw hydraulicznych. Próba parafrazy teorii Karla Augusta Wittfogle w aparaturze pojęciowej nie-Marksowskiego materializmu historycznego*, „Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki” t. 22, ss. 215-220.

⁷ Szerzej: K. Brzechczyn, *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 1998, s. 272.